



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Sprawy słowackie

Liczba stron oryginału

15

Liczba plików skanów

16

Liczba plików publikacji

16

Sygnatura/numer zespołu

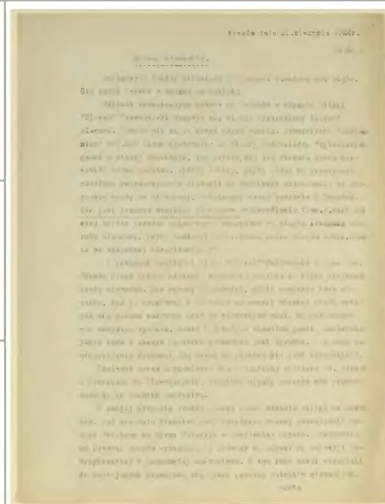
TR 030.020

Data wydania oryginału

1922

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**



30.20. //

Sprawy słowackie.

Antagonizm między Słowakami a Czechami zaostrza się stale. Oto garść faktów z czasów ostatnich:

Wskutek bezustannych ataków na Czechów w organie Hlinki "Slovak" Preszburski ukazuje się ciągle pokaleczony bliskimi plamami. Oburza się na to nawet prasa czeska. Ciomuniecki "Masinik" w Nr. 133 pisze dosłownie: In wińcej wydawaliśmy "wybielanych gazet w starej monarchji, tem silniejszą się stawała nasza nienawiść wobec państwa. Byłoby lepiej, gdyby zaraz po przewrocie powołano reprezentantów Słowacji do wspólnego urzędowania na podstawie umowy ze Słowakami, podpisanej przez Masaryka i Benesza. Nie jest jeszcze wszystko straconem /podkreślenie tłom./, może dzisiaj byłoby jeszcze najlepszym lekarstwem na ciągłą ~~niewzajemną~~ chorobę niezgody, gdyby nastąpiło obustronne mądre porozumienie, oparte na wzajemnej uступliwości."

O powodach konfiskat pisze "Slovak" Preszburski w Nr. 136: "Nasza droga ziemia słowacka skropiona została na kilku miejscach krwią słowacką. Nie możemy powiedzieć, gdzie pociekła krew słowacka, kto ją przelewał i dlaczego na naszej własnej ziemi wytacza się gorąca czerwona krew ze słowackich ciał, bo ran cenzorom wszystko wyciera, nawet i cytaty z czeskich gazet. Zaniepokojenie ludu w naszym państwie słowackie jest ogromne. z tego zaniepokojenia dochodzi już teraz do przelewania krwi słowackiej".

Ponieważ prasa zagraniczna coraz częściej cytowała go, pisząc o terrancie na Słowaczynie, pocztowe urzędy czeskie nie przepuszczają go obecnie zagranicę.

W swojej głupocie drażnią Czesi nadal uczucia religijne Słowaków. Jak wykazało śledztwo dwaj przybysze czescy zdemolowali posesję świętych na Górze Kalwarji w Dunajskiej Stredzie. Rokrocznie od dawnych czasów przechodzili słowacy na odpust do Kalwarji Zebrzydowskiej w Zachodniej Małopolsce. W tym roku czesi strzelali do usiłujących przedrzeć się przez granicę państwa słowackich.



~~Frank~~ Do tych, którzy zdołali przedostać się do Kalwarji miał kazanie emigrant słowacki ks. Cerny z Cieszyna. Rozdano między nich zagranicznego "Słowaka" ze wzruszeniem ukrywali go na piersiach, mówiąc, że poniosą go jak relikwię na Słowacyznę.

Na Słowacyznę wysłali Czesi szumowiny na stanowiska urzędowe, nawet do szkół. Znowu zdemaskowano prof.gimn. w Ružomberku Frantę Bileka, jako byłego sługę cyrkowego i prof.gimn. w Prerodzie /Komitat Nitra/ Oldrycha Manczałę, jako poszukiwanego przez sądy za kradzieże, fałszerstwa i już wielokrotnie karanego. Nic więc dziwnego, że inteligencja słowacka nie utrzymuje z urzędnikami czeskimi żadnych prywatnych stosunków. Nienawiść i pogarda dla Czechów jest na Słowacyznie tak wielką, że "Slovak" Ružomerski wzywa w nrze 168 z 28 lipca panny słowackie, aby nie wychodziły za mąż za Czechów "Albowiem małżeństwa mieszane czesko-słowackie są naszym wielkiem nieszczęściem narodowym. Małżeństwa mieszane szerzą i zapewniają hegemonję Czechów w państwie słowackiem. /"Kraina słowacka"/- pojęcie państwowe - przyp.tłomacza/ Dlatego żadna panna czy też kobieta nie powinna wychodzić za Czechów." W nrze zaś 187 pisze "Slovak" rozgorzyczony pomijaniem wykwalifikowanych profesorów słowackich z nadawaniem posad Czechom: "Wszędzie jest wielkie niezadowolnienie, widzi to każdy na Słowacyznie, tylko jedynie matocha Praga tego nie widzi. Ona jest ślepa i głucha. I to dobrze jest tak. Życzyny jej by zupełnie i oślepiła i nie zauważyła bliskiej katastrofy, do której się sama rzuca."

"Necerni Ceske Slovo" opisując zgromadzenie w Złatych Morawcach /Cieków/ podaje, że pod wpływem podburzającej krytyki linki atakującego Czechów za niedotrzymanie umowy Pittsburskiej, tłum wznosił okrzyki: "Prócz z prezydentem Masarykiem", a na zakończenie wiecu odśpiewał "Na Tatraci się słyska", zmieniając słowa "Gdy się chmury strząca" na "Gdy się Czesi strząca"- Słowacy ozyją "Sloveński dennik" /ugodowy/ zapowiada, że o ile nie ustanie to "szczwabie" przeciw Czechom przyjdzie na Słowacyznie rychło do



30.20/2

3.

rewolucji".

Opozycyjna prasa słowacka demaskuje rząd czeski, że z 2<sup>1</sup> miljarde koron, prelimitowanych na "oświatę narodową" zakupili renegaccy ministrowie słowaccy Graber i Hodža dla zatruwania duszy ludu słowackiego usychające z powodu filoczeskiego kierunku pisma słowackie: "Słoweński dennik" i "Słoweńska Polityka". Transakcji tej dokonał rząd za pośrednictwem instytucji: "Czesko-słowackie tiskarské drustwo".

Tonadto jak donosi "Slovak" chciał Benesz przekazać 2 miliony koron na założenie "katolickiego" stronnictwa na Słowaczynię, któreby popierało Czechów, lecz nie znalazł się żaden polityk, któryby chciał organizować tego rodzaju stronnictwo.

O zdemolowaniu redakcji i administracji "Slovaka" w Preszburgu, w czem wzięli prym legjonarze czescy oddzielili się od nich legjonarze słowaccy w osobny związek. Osobno zorganizowali się słowaccy profesorzy. Również i uniwersytecka młodzież słowacka grupuje się w osobny związek. Odbędzie on przed paru dniami zjazd w Bernie, na który przybyli ministrowie renegat Micura oraz Szramek i Kolański. Mowami swymi chcą przekonać młodzież słowacką o konieczności porzucenia i współpracy Słowaków z Czechami.

Wbrew ich straszeniom zjazd uchwalił przeniesienie centrali związku słowackich słuchaczy uniwersyteckich z Berna do Preszburga. Powzięto również przez oklaski, wśród oklasków uchwałą, że słuchaczom czeskim nie wolno występować nigdzie zagranicą, w imieniu młodzieży słowackiej. Taki sam antagonizm panuje między sokolami pomiędzy sokolami czeskimi i słowackimi. Ci ostatni pojechali wprawdzie na wszechsłowiański zjazd do Berna, ale Czesi nie rewizytowali ich na bezpośrednio po Bernie odbytym zlocie słowackim w Ružomberku dnia 23 sierpnia. Przybyli natomiast Chorwaci i Słowacy, którzy salutowali przy śpiewaniu narodowego hymnu słowackiego. Ku ich zdumieniu i oburzeniu słowaków nie udzielił kapelusze prokurator Sonkup, który brał udział w uroczystości imienia miejscowych Czechów.



Tak rozrywa się coraz bardziej stworzony przez czeskie "hokuspokus" naród "czesko-słowacki."

Zaburzenia są na porządku dziennym, niektóre kończą się krwawo jak w Nowym Mieście nad Ągiem, gdzie do tłumów, wzburzonych aresztowaniem miejscowego przywódcy ruchu antyczeskiego Baldiga i krzywołych "ven" z Czechami ze Słowacji strzelali żandarmerii, zabijając i raniąc kilka osób. Podobnie stało się w Koszykach z powodu manifestacji węgierskich i t.d.. W wielu miejscach naodwrot, słowacy biją Czechów, jak np. w Bańskiej Szczawnicy /Komitet Ciekowski/, gdzie przeszkadzali Czechom mówie Hlinki podczas odsłonięcia sztandaru miejscowego "Sokoła". Pobicie urzędnicy czescy wniesli memorjał do Pragi, grożąc, że wyciągną konsekwencję /t.zn., pójdą ze Słowaczyny/, o ile rząd nie wystąpi z represjami przeciw podżegaczom ~~antypolskim~~ antyczeskim.

Więści o ~~gnębieniu~~ Słowaków zrobiły swoje wśród Słowaków amerykańskich. Amerykańska "Jednota" pisze w nrze z 22 lipca: "Czeska polityka imperjalistyczna wyczerpuje już do końca cierpliwość Słowaków. Naszym obowiązkiem jest walczyć o utrzymanie narodowego indywidualizmu, choćby nawet przez to zagrożoną została egzystencja samej republiki". "Slovak" Preszburski zamieścił ten przedruk z nast.komentarzem: "My z naszej strony powiemy tylko tyle, że cierpiąca dzisiaj starsza inteligencja może się przelknąć, lecz w imieniu młodszej inteligencji śmiało powiadamy: walka będzie ogromna, zacięta i będziemy walczyć o nasz narodowy indywidualizm. Wtedy gdyby tym zagrożoną była i egzystencja republiki. Chcemy żyć, lecz honorowo - umrzeć, lecz z honorem."

Bankrutstwo rządu czechofilskich na Słowaczynie, które utrzymują się dziś przy życiu kosztem rządu, prócz Hlinkowców wystawiają dziś hasła autonomii: narodowe stronnictwo w Sw. Marcinie, chrześcijańsko-socjalni węgierscy, ludowe stronnictwo węgierskie i komuniści słowacy - przeciw idą szro<sup>bo</sup>rowcy i socjaliści ze Słowaczyny. Wybrano do Sejmu praskiego 12 Hlinkowców.



12 szrobarowców, 6 węgków, 1 Niemca i 24 socjalnych demokratów, na których głosowało wojsko czeskie, wysłane specjalnie na czas wyborów na Słowaczkę. Masa socjalistyczna słowacka, widząc czechofilstwo swoich posłów, przeszkłado obozu komunistów.

Znalazło się w tym i 6 posłów socjalistycznych ze Słowaczyny. Ich imieniem wystąpił w Sejmie poseł Svetlik z żądaniem dotrzymania umowy Pittsburskiej. Walka o autonomję i krzywdę słowacką skłoniła ewangelików do przyłączenia się do katolickiej partji księdza Hlinki. Łączą się wszystkie narodowości na Słowaczynie do oporu przeciwko Czechom. Senator słowacki dr. Mudroń, ewangelik wzywa węgków w maziarskich dzielnicach "Kassau-Naplo" do współdziałania z ks. Hlinką i do poniechania węgiersko-Słowackiego antagonizmu. Dr. Mudroń był członkiem narodowego stronnictwa w w. Marcinie, dopóki nie zeszło na tory czechofilskie, a gdy obecnie dokonał się w nim zwrot ku autonomji - pracuje nad połączeniem go ze stow. Stronnictwem Ludowym /Hlinka/. Tak samo wybitnym członkiem narodowego Stronnictwa i to czechofilem był Bazowsky, były żupan /wojewoda/, który dziś wzywa do współpracy ze Słowakami i obrony przed Czechami wszystkich węgków i niemców na ziemi słowackiej.

x

x

x

Dnia 3 sierpnia odbył się kongres Stowarzyszenia Ludowego w Zylinie. Wzięło udział jako delegatów: 146 rolników, 105 rzemieślników i sklepikarzy, 97 robotników, 28 kolejarzy, 23 księży, 14 inwalidów, 12 kobiet i około 200 gości.

By oddać należycie nastrój zjazdu i pracę stronnictwa - podaję w dosłownym tłumaczeniu za Ružomerskim "Slovakiem" sprawozdanie ze zjazdu i referat głównego sekretarza Stronnictwa.

Zjazd zajmował się między innymi i rozłamem, jaki wniósł w szeregi robotnicze stronnictwa poseł Józef Grabec, jest to były legjonarz i już dawno w porozumieniu z Czechami /ludowcami/ podgry-



zał Hlinkę i korzystając z tego, że robotnikom nie może wystarczyć konserwatywny program społeczny ks.Hlinki, chce mu ich odebrać i poprowadzić ku czechofilskiemu obozowi socjalistycznemu. Narazie poszedł za nim jeden z sekretarzy politycznych stronnictwa Studnicka, czech z pochodzenia.

Zjazd obszedł się dyplomatycznie ze sprawą Jaworzyńską. Telegram wysłany do Benesza w tej sprawie brzmi:

"Delegaci Stowarzyszenia Stronnictwa Ludowego, zgromadzeni dnia 3.sierpnia w Zylinie na zjeździe stronnictwa, jaknajenergiczniej zastrzegają się przeciw jakiegokolwiek rozkawałkowaniu Słowaczyny. Nam jest każda piędź ziemi słowackiej droga i święta".

W objaśnieniu telegramu podaje "Slovak", że czesi chcieliby handlować Słowacznę za Cieszyńskie. Protest ten musiał być ujawniony ze względu na demagogję Czechów i renegatów Szrobara, któreby milczenie w tej sprawie Hlinkowców wygrywały w agitacji przeciwko nim. Telegram nie zastrzega się jednak rekompensatą dla Słowaków na Spiszu /Kacwin i Niedzica/, jak to projektowało Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

x

x

x

Zapowiadane na Rusi Przykarpackiej wybory przedstawicielstwa /9 posłów i 4 senatorów/ do sejmu w Pradze za taką samą obietnicę, jak i prawo jej do autonomji, zagwarantowane traktatem pokojowym. Ze względu na nieprzygotowany dla Czechów grunt nie odbędą się one tej jesieni, podobnie jak i wybory do gmin na Słowaczynie.

x

x

x

Oburzenie wśród Słowaków wywołał Jerzy Kurnatowski asystowaniem imieniem Polaków przy odsłonięciu pomnika Husa w Brezowej gdzie wyraził się w przemówieniu według "Kostnickich Jisker",



że po powrocie do Polski będzie informować opinię publiczną, że  
"Cześci zachowują się jaknajlepiej na Słowaczynie i że Słowacy  
są zupełnie z nich zadowoleni". Napisał on jak w tym sensie artykuł w  
warszawskim "Głosie Ewangelickim" /nr.33 z 13 sierpnia/przezo-  
czonym dla ewangelików patriotycznie usposobionych i wywołał  
grube niezadowolenie wśród ewangelików polskich na Śląsku Cieszyń-  
skim.



Sprawy słowackie.154)  
30.20.15

Antagonizm między Słowakami a Czechami zaostrza się stale. Oto garść faktów z czasów ostatnich:

Wskutek bezustannych ataków na Czechów w organie linki "Slovak" Treasburski stosuje się coraz bardziej do planów. Gburza się na to nawet prasa czeska. Komunistyczny "Masinico" w Nr. 133 pisze dosłownie: "W końcu wywaliłmy 'wybielający' gazet w starej Czechii, ten silniejszy się stawał coraz nie-nawieć wobec państwa. Wyłobyby lepiej, gdyby zaraz po przewrocie powołano reprezentantów Słowacji do wspólnego urzędowania na podstawie umowy ze słowakami, zawisanej przez Masaryka i Beneša. Nie jest jeszcze wszystko stracone /podkreślenie słow./, może się jeszcze udać najpierw lekarstwu z cięć, nękania, chorob, niegody, gdyż nastąpił obustronny i nieporozumienie, oparte na wzajemnej niechęci."

O powodach konfliktu pisze "Slovak" treasburski w Nr. 130: "Nasza droga ziemia słowacka skropiona została kilkoma kroplami krwi słowackiej. Nie możemy powiedzieć, gdzie podcięła krew słowacka, kto ją przelał i dlaczego na naszej własnej ziemi wytecza się gorąca czerwona krew ze słowackich ciał, bo ranom nie możemy wszystko wyliczyć, nawet i cytaty z czeskich gazet. Zaostrzenie ludu w naszym państwie słowacki jest ogromne. Z tego niepotrzebnie dochodzi już teraz do przelania krwi słowackiej".

Ponieważ prasa zagraniczna coraz częściej cytowała <sup>Słowacka</sup> "Slovak" o terrancie na Słowaczynie, pocztowe urzędy czeskie nie przepuszczają go obecnie z granic.

W swojej głupocie Czechy nadal uczucia religijne Słowaków. Jak wykazało śledztwo dwaj przybysze czescy zastrzelili posagi świętych na Górze Kalwarji w Lunajskiej Strodzie. Rokrocznie od dawnych czasów przechodzili słowacy na odrost do Kalwarji Zebrzydowskiej w zachodniej Małopolsce. W tym roku czesi strzelali do usiłujących przedrzeć się przez granicę pątników słowackich.



Szpak Do tych, którzy zdołali przedostać się do Kalwarji miał ka-  
zanie emigrant słowacki ks. Cerny z Gieszyna. Rozdano między nich  
zagranicznego "Słowaka" ze wzruszeniem ukrywali go na pierśsiach,  
mówiąc, że poniosą go jak relikwię na Słowaczyznę.

Na Słowaczyznę wysłali Czesi szumowiny na stanowiska ura-  
dowe, nawet do szkół. Znowu zdemaskowano prof.gimn. w Ružomberku  
Franta Bileka, jako byłego sługę cyrkowego i prof.gimn. w Preš-  
dzu /Komitat Nitra/ Oldrycha Lanožę, jako poszukiwanego przez  
sady za kradzieże, fałszerstwa i już wielokrotnie karanego. Nie  
więc dziwnego, że inteligencja słowacka nie utrzymuje z urzędnika-  
mi czeskimi żadnych prywatnych stosunków. Nienawiść i pogarda dla  
Czechów jest na Słowaczyźnie tak wielką, że "Slovak" Ružomberaki  
wzywa w nrze 168 z 28 lipca panny słowackie, aby nie wychodziły  
za Czechów: "Albowiem małżeństwa mieszane czesko-słowackie  
są naszym wielkim nieszczęściem narodowym. Małżeństwa mieszane  
szerzą i zapewniają hegemonję Czechów w państwie słowackiem .

/ "Kraina slovácka" - pojacie paštvove - przyp.tłomacza/ Dlatego  
żadna panna czy też kobieta nie powinna wychodzić za Czechów."

W nrze zaś 187 pisze "Slovak" rozgorzeczony pomijaniem wykwalifi-  
fikowanych profesorów słowackich o nadawanie posad Czechom:

"Wszędzie jest wielkie niezadowolanie, widzi to każdy na Słowa-  
czyźnie, tylko jedynie macocha Traga tego nie widzi. Ona jest  
ślepa i głucha. I to dobrze jest tak. Zyczymy jej, by zupełnie i  
oślepie i nie zauważyła bliskiej katastrofy, do której się sama  
rzuca."

"Všecerni Ceske Slovo" opisując zgromadzenie w Zlatych Moraw-  
cach /Cieków/ podaje, że pod wpływem podburzającej krytyki i linki  
atakującego Czechów za niedotrzymanie umowy Pittsburskiej, tłum  
wznosił okrzyki: "Procz z prezydentem Masarykiem", a na zakończe-  
nie wieczoru odśpiewał "Na Tatrach się błyska", zmieniając słowa  
"Gdy się chmury strząca" na "Gdy się czesi strząca" - Słowacy ożyją  
"Sloveński dennik" /ugodowy/ zapowiada, że o ile nie ustanie to  
"szczwabie" przeciw Czechom przyjdzie na Słowaczyźnie rychło do



rewolucji".

Opozycyjna prasa słowacka demaskuje rząd czeski, że z 21 miljarde koron, przeznaczonych na "oświatę narodową" zakupili renegacki ministrowie słowaccy Šrobar i Hodža dla zatruwania duszy ludu słowackiego usychające z powodu filoczeskiego kierunku pisma słowackie: "Słoweński denník" i "Słoweńské Polityka". Transakcji tej dokonał rząd za pośrednictwem instytucji: "Česko-słowacké tiskarské družstvo".

Ponadto jak donosi "Slovak" chciał Benesz przekazać 2 miliony koron na założenie "katolickiego" stronnictwa na Słowaczynie, któreby popierało Czechów, lecz nie znalazł się żaden polityk, któryby chciał organizować tego rodzaju stronnictwo.

Po zdemolowaniu redakcji i administracji "Slovaka" w Preszburgu, w czem wzięli prym legjonarze czescy oddzielili się od nich legjonarze słowaccy w osobny związek. Osobno zorganizowali się słowaccy profesorzy. Również i uniwersytecka młodzież słowacka łączy się w osobny związek. Otrzymała ona przed paru dniami zjazd w Bernie, na który przybyli ministrowie: renegat Micura oraz Szramek i Dolanský. Słowami swymi chcieli przekonać młodzież słowacką o konieczności porozumienia i współpracy Słowaków z Czechami. Wbrew ich staraniom zjazd uchwalił przenieść centralę związku słowackich słuchaczy uniwersyteckich z Berna do Preszburga. Powzięto również przez aplaudy, wśród oklasków uchwałę, że słuchaczom czeskim nie wolno występować nigdzie zagranicą w imieniu młodzieży słowackiej. Taki sam antagonizm panuje między sokołami pomiędzy sokołami czeskimi i słowackimi. Ci ostatni pojechali wprawdzie na wszechsłowiański zjazd do Berna, ale Czesi nie rewizytowali ich na bezpośrednio po Bernie odbytym zlocie słowackim w Ružomberku dnia 20 sierpnia. Przybyli natomiast Chorwaci i Słowacy, którzy salutowali przy śpiewaniu narodowego hymnu słowackiego. Ku ich zdumieniu i oburzeniu słowaków nie odjął kapelusza prokurator Soukup, który brał udział w uroczystości imieniem miejscowych Czechów.



Tak rozrywa się coraz bardziej stworzony przez czeskie "hokus-pokus" naród "czesko-słowacki."

Zaburzenia są na porządku dziennym, niektóre kończą się krwawo jak w Nowym Mieście nad Hagiem, gdzie do tłumów, wzburzonych aresztowaniem miejscowego przywódcy ruchu antyczeskiego Baldiga i krzyczących "ven" z Czechami ze Słowacji-strzelali żandarmerii, zabijając i raniąc kilka osób. Podobnie stało się w Koszykach z powodu manifestacji węgierskich i t.d... w wielu miejscach odwrot, słowacy biją Czechów, jak np. w Bańskiej Szcawnicy /Komitet Ciekowski/, gdzie przeszkadzali Czechom mówić Hlinki podczas odsłonięcia sztandaru miejscowego "Sokoła". Pobici urzędnicy czescy wnieśli memorjał do Pragi, grożąc, że wyciągną konsekwencje/t.zn., pójdą ze Słowaczyny/, o ile rząd nie wystąpi z represjami przeciw podżegaczom antypolskim antyczeskim.

Wieści o gnębieniu Słowaków zrobiły swoje wśród Słowaków amerykańskich. Amerykańska "Jednota" pisze w nrze z 22 lipca: "Czeska polityka imperialistyczna wyczerpuje już do końca cierpliwość Słowaków. Naszym obowiązkiem jest walczyć o utrzymanie narodowego indywidualizmu, choćby nawet przez to zagrożona została egzystencja naszej republiki". "Slovak" Preszburski zamieszcza ten przedruk z nast. komentarzem: "my z naszej strony powiemy tylko tyle, że cierpiący dzisiaj starsza inteligencja może się przelęknie, lecz w imieniu młodszej inteligencji śmiało powiadamy: walka będzie ogromna, zacięta i będziemy walczyć o nasz narodowy indywidualizm i o egzystencję republiki. Chcemy żyć, lecz honorowo - umrzeć, lecz z honorem."

Bankrutstwo pism czechofilskich na Słowaczynie, które utrzymują się dziś przy życiu kosztem rządu, prócz Hlinkowców wystawiają dziś hasła autonomii: narodowe stronnictwo w Sw. Marcynie, chrześcijańsko-socjalni węgierscy, ludowe stronnictwo węgierskie i komuniści słowacy - przeciw id. szlacheckim i socjaliści ze Słowaczyny. wybrano do Sejmu praskiego 12 Hlinkowców,



12 Szrobarowców, 6 węgrov, 1 Niemca i 24 socjalnych demokratów, na których głosowało wojsko czeskie, wysłane specjalnie w wielkiej masie na czas wyborów na Słowaczną. Masa socjalistyczna słowacka, widząc czechofilstwo swoich posłów, przeszła do obozu komunistów. Znalazło się w <sup>obozie</sup> ~~tytuł~~ posłów socjalistycznych ze Słowaczyny. Ich imieniem wystąpił w sejmie poseł Svetlik z żądaniem dotrzymania umowy Tittsburskiej. Walka o autonomję i krzywdę ~~słowacka~~ skłoniła ewangelików do przyłączenia się do katolickiej partji księdza Hlinki. Sączą się wszystkie narodowości na Słowaczynie do oporu przeciw Czechom. Senator słowacki dr. Audron, ewangelik wzywa węgrov w madziarskim <sup>numeru</sup> dzielnicy "Kassau Naplo" do współdziałania z ks. Hlinką i do poniechania węgiersko-słowackiego antagonizmu. Dr. Audron był członkiem narodowego stronnictwa w św. Marcynie, doręki nie przeszedł na tory czechofilskie, a gdy obecnie dokonał się w nim zwrot ku autonomji - pręduje nad połączeniem go ze stow. stronnictwem Ludowym /Hlinka/. Tak samo wybitnym członkiem Narodowego Stronnictwa i to czechofilem był Bazowsky, były żupan /wojewoda/, który dziś wzywa do współpracy ze Słowakami i obrony przed Czechami wszystkich węgrov i Niemców na ziemi słowackiej.

x

x

x

Dnia 3. sierpnia odbył się kongres stow. ludowego w Żyli-  
nie. <sup>w nim</sup>zięło udział jako delegatów: 140 rolników, 105 rzemieślni-  
ków i sklepikarzy, 37 robotników, 23 kolejarzy, 23 księży, 14  
inwalidów, 12 kobiet i około 200 gości.

By oddać należycie nastroj zjazdu i pracę stronnictwa - podają w dosłownym tłumaczeniu za użomberskim "Slovakiem" sprawozdanie ze zjazdu i referat głównego sekretarza stronnictwa.

Zjazd zajmował się m.inn. i rozłupem, jaki wniósł w szeregi robotnicze stronnictwa poseł Józef <sup>Prabec</sup> ~~Prabec~~, jest to były



legionarz i <sup>już</sup> ~~zadawno~~ w porozumieniu z Czechami /ludowcami/ podgrzał Hlinkę, ~~u~~ korzystając z tego, że robotnikom nie może wystarczyć konserwatywny program społeczny Hlinki, chce mu ich odebrać i poprowadzić ku czechofilskiemu obozowi socjalistycznemu. Narazie poszedł za nim jeden z sekretarzy politycznych stronnictwa Studnicka, czech z pochodzenia.

Zjazd obszedł się dyplomatycznie ze sprawą Jaworzyńską. Telegram wysłany w tej sprawie do Benesa brzmiał:

"Delegaci Stow. Stronnictwa Ludowego, zgromadzeni dnia 3. sierpnia w Zylinie na Zjeździe Stronnictwa, jak najenergiczniej zastrzegają się przeciw ~~jakemukolwiek~~ jakimukolwiek rozkawałkowaniu Słowaczyny. Nam jest każda piędź ziemi słowackiej drogą i świętą".

W objaśnieniu telegramu podaje "Slovak" ze czeski, chcieliby ~~zawładnąć~~ Słowacznę ze Cieszyńskiej. Protest ten musiał być ujawniony ze względu na demagogię Czechów i renegatów Szrobara, którzyby milczenie w tej sprawie Hlinkowców wyrywały w agitacji przeciwko nim. Telegram nie zastrzega się, jednak ~~rekomensuje~~ <sup>przeciw</sup> dla słowaków na Spiszu /Kacwin i Wiedzica, / jak to projektowało Polskie Lin. Spraw Zagranicznych.

x

x

x

Zapowiadane na łusi Trzykarnackiej wybory przedstawicielstwa /9 posłów i 4 senatorów/ do sejmu w Pradze są taką samą obietnicą, jak i prawo jej do autonomji, zagwarantowane traktatem pokojowym. Ze względu na nieprzygotowany dla Czechów grunt nie odbędą się one tej jesieni, podobnie jak i wybory do gmin na Słowaczynie.

x

x

x

Oburzenie wśród Słowaków wywołał Jerzy Kurnatowski asystentem imieniem Polaków przy odsłonięciu pomnika Hussa w Bregowej, gdzie wyraził się w przemówieniu według "Kostnickich Jisker".



że po powrocie do Polski będzie informować opinię publiczną, że  
"Czesi zachowują się jaknajlepiej na Słowaczynie i że Słowacy  
są zupełnie z nich zadowoleni". Napis<sup>wi</sup>ł on ~~jak~~ w tym sensie artykuł w  
warszawskim "Głosie Ewangelickim" /nr.33 z 13 sierpnia/przezn  
czonym dla ewangelików patryjotycznie usposobionych i wywołał *tem*  
grube niezadowolenie wśród ewangelików polskich na Śląsku Cieszy  
skim.



16507 1295 27.448  
 27281 12933 1005  
 5970 sin 5970  
 27093 n.  
 1813 i 1816 18  
 57193 kat  
 499 Tr

27448  
 27281  
 157

	P.O.S.	N.P.R.	P.S.L.	Plak	N.P.A. kat	N.P.R. War	N. Src	Kur	H. Port del
I.	27.281	27.448	12.933	51.193	21.093		5.972	1005	499
II	28.111	18.020	1.530	35.102	12.2255	17.391	9.117	4068	9
III	14.081	9.841	877	43.424	17.334.	15.665	9.672	3971	4
	65.473	55.309	15.340	129.719	50.662	33.056	24.759	9.004	572
	55.309								
	15.340								

136.122  
 129719  
 = 6.403

L. Pal.  
 I 118.855 = 80%  
 II 77.263 = 65.6%  
 III 68.223 = 60%  
 265.841 = 69%  
 108.477 = 28%  
 11.369 = 3%  
 385.683

L. New  
 27.063 = 18%  
 38.763 = 32.1%  
 42.141 = 37%  
 3330 = 2%  
 4007 = 2.3%  
 3975 = 3%

27281  
 1813  
 499  
 1813

530.000 ypr  
 2.063  
 1813